

Wstęp

W niniejszym numerze „Humaniora” pragniemy w nieco poszerzonej optyce zwrócić się ku problematyce widzenia i wizualności. W latach 80. badacze (m.in. Hal Foster, Martin Jay), rozwijając koncepcje poststrukturalne, wprowadzili w kulturowych studiach o zjawiskach wizualnych istotne rozróżnienie między wzrokiem (jako zdolnością zmysłów) a wizualnością ukształtowaną kulturowo. Tamto podejście, choć niepozabawione racji, w dzisiejszych (jak i przyszłych) czasach powinno być nieustannie i starannie korygowane. Ci sami autorzy (m.in. James Elkins, W.J.T. Mitchell), którzy kładli podwaliny pod studia wizualne w nowym stuleciu, poddają głębokiej krytyce zarówno samą wizualność, jak i kwestie umiejętności jej „czytania” (*visual literacy*). Jakie obserwujemy dziś skutki tego nurtu refleksji nad obrazem? Jak studia wizualne zmieniły nasze myślenie o kulturze wizualnej? Czy po słynnym stwierdzeniu W.J.T. Mitchella, że „nie ma mediów wizualnych”, możemy orzec, że nie ma również kultury wizualnej? Aktywnie przecież doświadczamy świata wszystkimi pięcioma zmysłami – czy zatem termin ten jest jeszcze „produktywny poznawczo” w opisie świata?

Warto zatem formułować na tym gruncie kolejne ważne pytania. Na przykład co z wizualnością kultury tekstu i jej (nie)przejrzystością? Jakie jest miejsce materialności we współczesnych praktykach wizualnych? Czy skupienie na przedmiocie może poszerzyć nasze pole doświadczenia artystycznego? Jak zmieniała się filozofia mediów? Jak w dobie interaktywnych/partycypacyjnych strumieni obrazowych funkcjonuje pojęcie panoptikonu? Jak postrzegamy dziś przemoc? Parafrazując Susan Sontag, czy mamy odwracać oczy i być tchórzami wobec obrazów okrucieństwa i terroru, czy też raczej przyglądać się reżimom ich produkcji i kulturowego ramowania? Jaka rola w naszym rozumieniu tych procesów przypada sztuce, czy szerzej – kulturze artystycznej? Jakie jest miejsce artysty dzisiaj? Wydaje się, że refleksja nad samym sensem sztuki coraz częściej staje się niszą w architekturze wielozmysłowych zjawisk, powiązanych z problemami kulturowymi i społecznymi. Artyści krytycznie przyglądając się rzeczywistości, opowiadają się po stronie refleksji nad dziedzictwem człowieka i nieuchronnych zmian przez

niego wywołanych. Wymaga to nie tylko zmiany myślenia artystycznego, ale także czujnego przyjrzenia się praktykom i aplikacjom nauki w życie społeczne. Wiele praktyk na tym obszarze odsyła nas bowiem do zjawisk rozpoznawanych jako nowy materializm, gdzie wizualność spleciona jest w nierozzerwalną sieć dyskursu politycznego, ekologicznego, technologicznego etc. Wewnątrz słowa „światopogląd”, z definicji nacechowanego ideologicznie, od zawsze zawarty był bowiem komponent „widzenia”.

Marianna Michałowska, Jacek Zydorowicz